

PROTOKÓŁ NR 69-3/2018

Z wyjazdowego posiedzenia Komisji Strategii i Budżetu Rady Miasta Gdańska, które odbyło się 19 marca 2018 roku, a rozpoczęło się o godz. 15:00, w Domu Sąsiedzkim „Zakopianka” w Gdańsku przy ul. Zakopiańskiej 40.

Wspólne posiedzenie z:
Komisją Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia,
Komisją Kultury i Turystyki.

Na stan 7 (siedmiu) członków Komisji Strategii i Budżetu, w posiedzeniu uczestniczyło 7 (siedem) osób, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności członków Komisji stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Na stan siedmiu (7) członków Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Rady Miasta Gdańska w posiedzeniu uczestniczyło sześć osób (6), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Nieobecny: radny Przemysław Ryś

Lista obecności członków Komisji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Na stan siedmiu (7) członków Komisji Kultury i Turystyki Rady Miasta Gdańska w posiedzeniu uczestniczyło sześć osób (6), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Nieobecny: radny Piotr Dzik.

Lista obecności członków Komisji stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Lista obecności pozostałych uczestników posiedzenia stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Posiedzeniu Komisji Strategii i Budżetu RMG przewodniczył Przewodniczący - Piotr Borawski, który po stwierdzeniu quorum, otworzył 69 posiedzenie Komisji, powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został drogą elektroniczną wystany do radnych w terminie regulaminowym.

1. Sprawozdanie na temat rozwoju Domów Sąsiedzkich w tej kadencji i perspektywy na przyszłość.

Następnie przewodniczący Piotr Borawski, wobec braku uwag do przedstawionego porządku posiedzenia, poddał jego przyjęcie pod głosowanie.

Komisja porządek przyjęła i przegłosowała jednogłośnie - 5 głosami za.

Porządek posiedzenia stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Komisja Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Rady Miasta Gdańska

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG otworzyła posiedzenie Komisji, stwierdziła quorum, a następnie

zapropowała przyjęcie porządku posiedzenia przez członków Komisji. Uwag nie było.

Porządek posiedzenia został przyjęty przez Komisję jednogłośnie - 6 głosami „za”.

Komisja Kultury i Turystyki Rady Miasta Gdańska

Radny Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji Kultury i Turystyki RMG, otworzył posiedzenie Komisji, stwierdził quorum, a następnie zaproponował przyjęcie porządku posiedzenia przez członków Komisji. Uwag nie było.

Porządek posiedzenia został przyjęty przez Komisję jednogłośnie - 6 głosami „za”.

W związku z tym, że Komisja Strategii i Budżetu RMG jest komisją wiodącą **obradom wspólnego posiedzenia komisji przewodniczył radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG.**

PUNKT - 1

Sprawozdanie na temat rozwoju Domów Sąsiedzkich w tej kadencji i perspektywy na przyszłość.

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu Współpracy Lokalnej i Innowacji Społecznych w Wydziale Rozwoju Społecznego

To co chciałabym państwu opowiedzieć o Domach Sąsiedzkich to przede wszystkim troszeczkę historii. Ideę Domów Sąsiedzkich zaczęliśmy tak naprawdę w 2008 roku od takiego międzynarodowego, innowacyjnego projektu, którego liderem była Gdańska Fundacja Innowacji Społecznych i w ramach tego projektu wypracowaliśmy wspólnie z partnerami społecznymi model Domu Sąsiedzkiego. W ramach tego modelu określiliśmy, że Dom Sąsiedzki to jest takie miejsce, w którym lokalna społeczność ma możliwość realizowania swoich priorytetów, swoich ambicji, aspiracji, ale jednocześnie oddziaływania i rozwiązywania lokalnych problemów siłami lokalnej społeczności.

jestem z
GDANSKA jestem aktywny

**Sprawozdanie na temat rozwoju
Domów Sąsiedzkich
w tej kadencji i perspektywy na przyszłość.**

**Posiedzenie Komisji Strategii i Budżetu,
Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia
oraz Komisji Kultury i Turystyki
Rady Miasta Gdańska**

**19 marca 2018 roku
Dom Sąsiedzki „Zakopiańska” ul. Zakopiańska 40**


GDANSK gdansk.pl

Uzgodniliśmy też, że każdy Dom Sąsiedzki ma prawo być inny. Każdy Dom Sąsiedzki ma prawo realizować własną misję. Ta misja jest dostosowana właśnie do specyfiki lokalnej społeczności.

jestem z GDANSKA miasto aktywne

Idea Domu Sąsiedzkiego

- Idea jest wspólna dla wszystkich DS, ale każdy z nich ma unikatowy charakter
- Nie tylko usługi społeczne, ale także organizowanie społeczności lokalnych
- Każdy DS powinien wyznaczyć misję, która określi wartości, kierunki - cele działania danego DS
- Formułowanie misji powinno być poprzedzone diagnozą lokalnej społeczności



kreowanie miejsca otwartego na różnorodność osób i działań, tworzonego przez lokalną społeczność w celu długofalowego wzmocnienia jej aktywności i tożsamości

Tak działaliśmy od mniej więcej 2008 roku opierając się na tym modelu. Dopiero w zeszłym roku w ramach też projektu międzynarodowego, którego liderem tym razem jest miasto. Projekt nazywa się Change. Jest to finansowane z programu URBACT i w ramach tego projektu zaczęliśmy rozmawiać już szerzej na temat w ogóle wspierania społeczności lokalnej, w którym zaczęliśmy mówić o centrach lokalnych, niekoniecznie stricte Domach Sąsiedzkich. W ramach tego projektu wspólnie z partnerami społecznymi, z przedstawicielami Domów Sąsiedzkich zdecydowaliśmy, że będziemy mówić o Domach Sąsiedzkich i Klubach Sąsiedzkich jako miejscach realizacji właśnie takich działań na rzecz rozwoju społeczności lokalnej, na rzecz działań integracyjnych integrujących społeczności w dzielnicach czy też w sąsiedztwach.

Co też jest kluczowe i też w ramach tego modelu wspierania rozwoju społeczności lokalnej o tym mówiliśmy, że naprawdę istotna jest kwestia animacji, gdzie praktycznie przy każdym Domu Sąsiedzkim powinien działać animator lokalnej społeczności. Działania oczywiście w Domach są bardzo zróżnicowane i zależnie od tego jaki jest potencjał, jaki jest kapitał społeczny i jakie są relacje danej społeczności to są bardzo różne rzeczy począwszy od klubów seniora, poprzez działania na rzecz rodzin, działania na rzecz dzieci, ale też podejmowane są różne działania z zakresu edukacji nieformalnej, łącznie z działaniami streetworkingowymi wokół dzielnicy. Także tych działań jest naprawdę szerokie spectrum i nie dotyczą często wyłącznie integracji społecznej. Często to są działania o charakterze edukacyjnym, ale też i o charakterze kulturalnym, kulturowym, także mamy tych działań bardzo dużo. W prezentacji jest przedstawione całe spectrum.

- **Domy i Kluby Sąsiedzkie** stanowią pole aktywności i samopomoc mieszkańców, formalnie są prowadzone wyłącznie przez organizacje pozarządowe, które wypracowały swój unikatowy charakter, odzwierciedlający niepowtarzalny charakter dzielnicy, w której powstały.
- Z każdym rokiem zainteresowanie tematyką Domów Sąsiedzkich wzrasta, co przekłada się na zwiększenie się środków finansowych przeznaczanych przez Wydział Rozwoju Społecznego na takie działania.
- „**Model Domu Sąsiedzkiego**” jako lokalnego centrum aktywności społecznej zarządzane i współtworzone przez lokalną społeczność, wypracowany w Gdańsku przyjmuje się już w innych rejonach Polski.
- Celem stworzenia jak najpełniejszego wachlarza możliwości działania dla różnorodnych organizacji, w ramach **centrów lokalnych** wyróżnia się:
 - klub sąsiedzki,
 - dom sąsiedzki realizowany na podstawie umowy rocznej,
 - dom sąsiedzki realizowany na podstawie umowy 3-letniej.

- W Domach Sąsiedzkich działają **animatory lokalnej społeczności** oraz wspierający ich wolontariusze i wolontariuszki. Organizacje działają w lokalach własnych, użyczonych lub wynajmowanych od Miasta.
- **Rodzaje działań to:**
kluby dla dzieci; kluby rodziców małych dzieci; edukacja nieformalna dzieci, młodzieży i dorosłych; klub seniora; grupy samopomocowe; grupy hobbystyczne; wydarzenia integracyjne i kulturalne, np. potańcówki, spotkania z ciekawymi ludźmi, koncerty, otwarte warsztaty artystyczne; czytelnia/biblioteka/księgarnia społeczna; pomoc prawna; język polski dla imigrantów; poradnictwo;
- **Domy mogą być miejscem spotkań Rady Dzielnic, a także miejscem konsultacji i spotkań obywatelskich.** Działalność domów odzwierciedla lokalny charakter dzielnic, organizacji i ludzi, którzy je tworzą. Wpływają one wydatnie na budowę potencjału społecznego, wzmacnianie lokalnych relacji międzyludzkich oraz budowanie lokalnej tożsamości.

Jest też bardzo takim interesującym i bardzo, używając takiego kolokwialnego wyrażenia, fajnym połączeniem działalności Rad Dzielnic z działalnością Domów Sąsiedzkich. Rady Dzielnic, które są jakby reprezentacją lokalnej społeczności stają się jednocześnie współrealizatorami programu Domu Sąsiedzkiego. W niektórych Domach Sąsiedzkich funkcjonują Rady Domu i to tym bardziej wtedy, kiedy jest Rada. Jest też pewna spójność działań między Radami Dzielnic, a liderami Domu Sąsiedzkiego.



To jest sieć Domów i Klubów Sąsiedzkich dofinansowywanych z budżetu miasta w roku 2018. Mamy w tej chwili 12 Domów Sąsiedzkich, z czego 6 jest dofinansowywanych w ramach umów 3-letnich i do tego mamy jeszcze 6 Klubów. Tu jest bardzo interesujące spojrzenie na to, gdzie są ulokowane Domy Sąsiedzkie i Kluby i główna aktywność społeczna tego rodzaju koncentruje się tak naprawdę w środkowej części miasta. W dzielnicy Śródmieście, która nie jest wcale największą dzielnicą, może jeżeli chodzi o ilość mieszkańców to jest jedną z większych, natomiast mamy tam aż 3 Domy Sąsiedzkie i jeden Klub, więc ta równomierność jest też, jak będę mówić państwu o wyzwaniach, to zobaczycie, że jest to też jedno z pierwszych wyzwań, żeby tę aktywność rozwijać w dzielnicach, w których tego typu działalności są pozbawione.

Dodatkowo mamy też 2 działające Domy Sąsiedzkie, które niestety nie dostały w tym roku dofinansowania, głównie z tego powodu, że złożyły wadliwe oferty w konkursie, ale wiemy, że działają i będziemy chcieli je wesprzeć i jakoś im w ciągu roku pomóc.

Radny Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji Kultury i Turystyki RMG

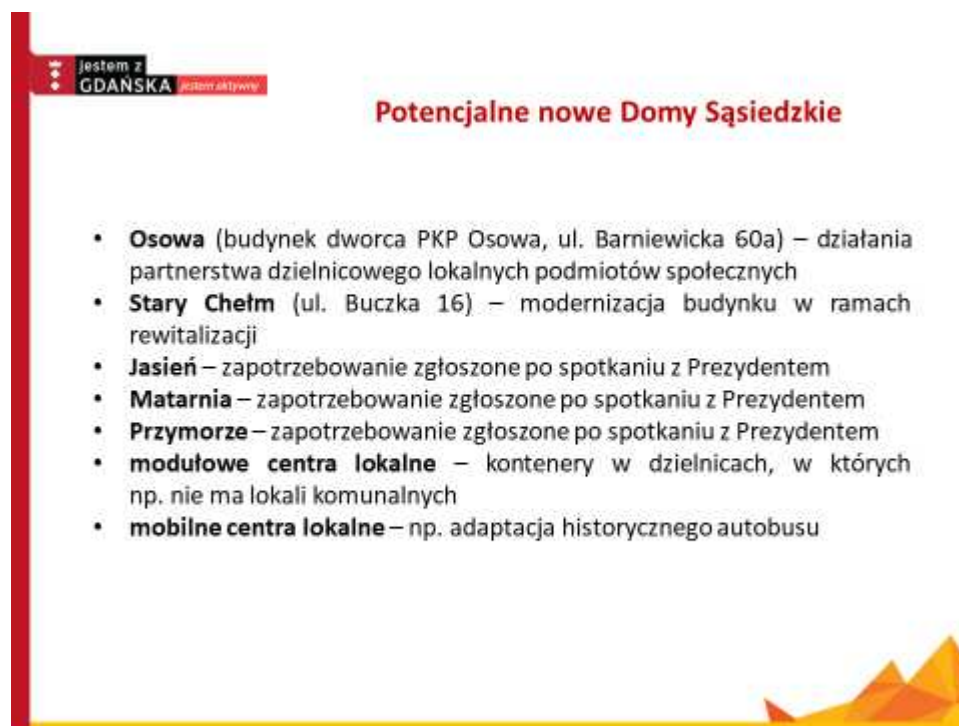
Które to są?

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu Współpracy Lokalnej i Innowacji Społecznych w Wydziale Rozwoju Społecznego

Mały Dom Sąsiedzi w dzielnicy Piecki - Migowo i tam w tej chwili się Rada Dzielnic opiekuje tym Domem i Dom Sąsiedzi w Dolnym Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 5, czyli w siedzibie Regionalnego Centrum.

Wiemy też, że mamy potencjalnie gotowość do zawiązania kolejnych Domów i w niektórych miejscach są mocno zaangażowane działania dzielnicowe partnerów społecznych. To jest przede wszystkim Osowa. Tam już się pojawił budynek dworca PKP, który miasto przejmuje od kolei i w ramach działań partnerstwa dzielnicowego już tam jest naprawdę wypracowany wręcz program funkcjonalny i plan działań związanych z przestrzenią Domu Sąsiedzkiego. Można nawet

powiedzieć, że lokalna społeczność wskazała na dużo szersze potrzeby niż są w stanie się zmieścić na tym dworcu PKP w Osowej. Następną lokalizacją, która już jest pewnym miejscem to jest ul. Buczka na Chełmie, gdzie w ramach programu rewitalizacji budynek zostanie zmodernizowany również pod kątem oddania części tego budynku na działania Domu Sąsiedzkiego. Następnie mamy trzy dzielnice, które w ramach spotkań z Prezydentem już sygnalizowały możliwości potencjalne zorganizowania działań typu Dom Sąsiedzki. Niestety tam jeszcze nie mamy możliwości zlokalizowania i musielibyśmy rozmawiać o zasobach miejskich, które ewentualnie, gdzie można by było te Domy umieścić. Jest też koncepcja modułowych centrów lokalnych czyli w dzielnicach, w których nie ma Domów, ale jest już potencjał, bo po pierwsze musimy rozmawiać o potencjale lokalnej społeczności. Domy Sąsiedzkie to są inicjatywy oddolne. My w żaden sposób nie chcielibyśmy, żeby to był plan miasta, urzędników. Raczej chcielibyśmy przyjmować i wspierać te inicjatywy, które pochodzą od lokalnych społeczności. W związku z tym, tam, gdzie jest gotowość, a nie ma zasobów, można by np. stawiać kontenery, albo można by też zorganizować coś co mogłoby też wpływać na animacje lokalnych społeczności, czyli wymyślić coś o charakterze mobilnym, postawić na jakiś czas zaadaptowany historyczny autobus w dzielnicy i zobaczyć jaka będzie odpowiedź. To też może być część np. diagnozy.



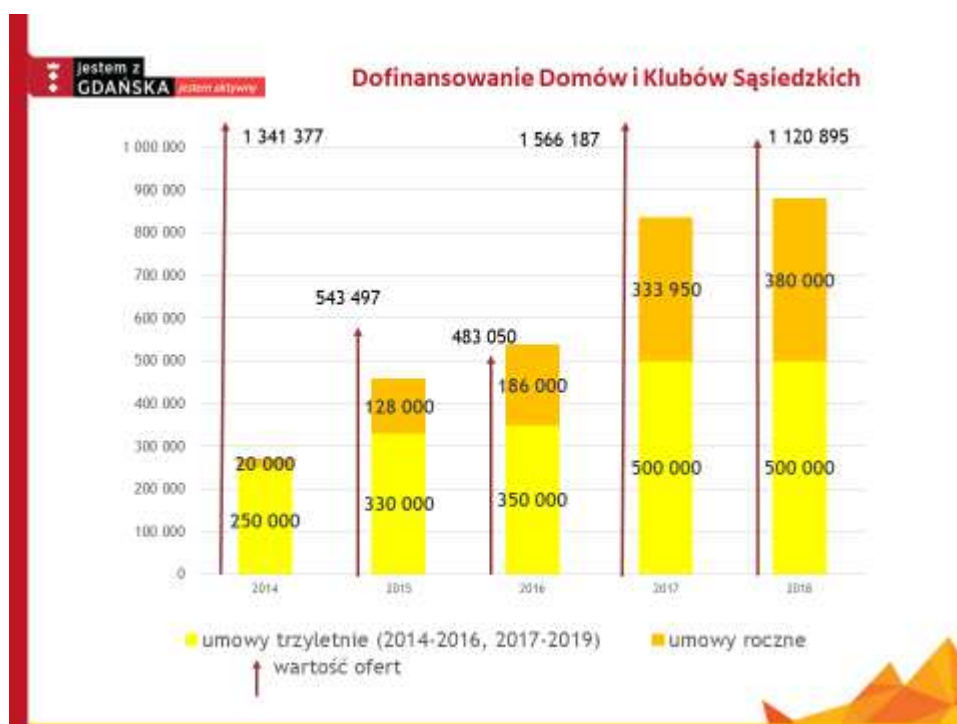
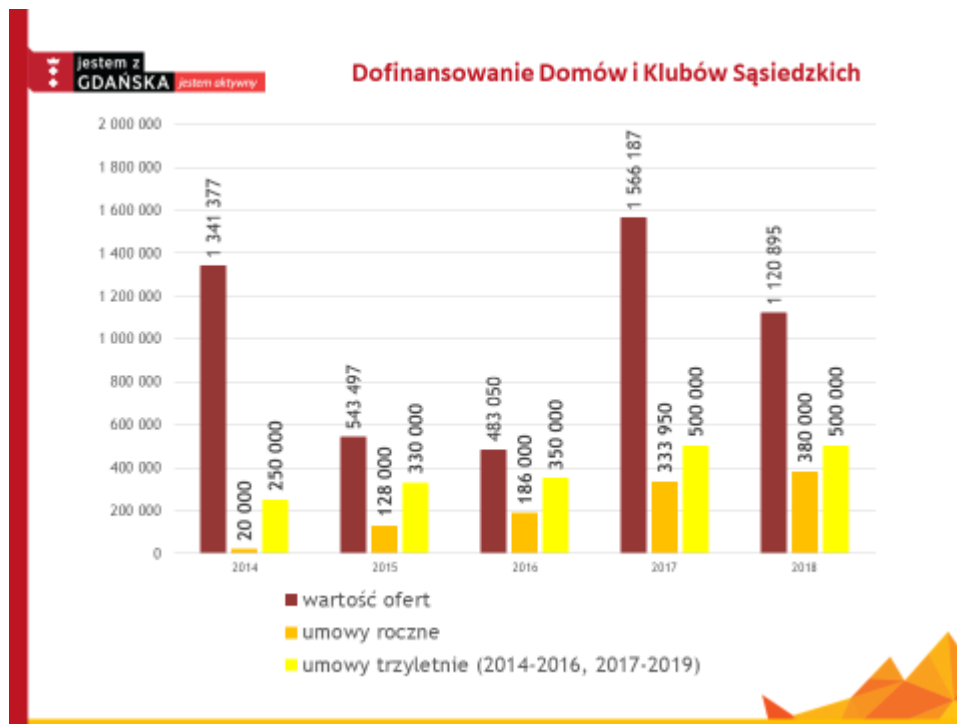
jestem z GDANSKA partner aktywne

Potencjalne nowe Domy Sąsiedzkie

- **Osowa** (budynek dworca PKP Osowa, ul. Barniewicka 60a) – działania partnerstwa dzielnicowego lokalnych podmiotów społecznych
- **Stary Chełm** (ul. Buczka 16) – modernizacja budynku w ramach rewitalizacji
- **Jasień** – zapotrzebowanie zgłoszone po spotkaniu z Prezydentem
- **Matarnia** – zapotrzebowanie zgłoszone po spotkaniu z Prezydentem
- **Przymorze** – zapotrzebowanie zgłoszone po spotkaniu z Prezydentem
- **modułowe centra lokalne** – kontenery w dzielnicach, w których np. nie ma lokali komunalnych
- **mobilne centra lokalne** – np. adaptacja historycznego autobusu

W skrótej formie, bo liczby zawsze przemawiają, więc pokazaliśmy państwu od roku 2014 do roku 2018 jaka była wartość alokacji na poszczególnych umowach. Co jest interesujące zawsze wartość pomysłów, ofert składanych na te działania społeczne w dzielnicach jest dużo większa niż nasze możliwości realizacyjne. Od roku 2014, kiedy mieliśmy alokację 20 tys. zł na umowach rocznych i 250 tys. zł na umowach trzyletnich do roku 2018 suma się ta znacząco powiększyła i mamy w tej chwili na 2018 rok 380 tys. zł w umowach rocznych i 500 tys. zł w umowach

trzyletnich. Okres trzech lat to jest najdłuższy okres traktowania Domów Sąsiedzkich, na jaki do tej pory zawieraliśmy umowy.



Tutaj trochę inna forma tych samych danych zwizualizowana w sposób trochę inny.

Dofinansowanie Domów i Klubów Sąsiedzkich

Zwiększenie alokacji na prowadzenie domów i klubów sąsiedzkich z kwoty 270 000 zł w 2014 r. do kwoty 833 950 zł w 2017 r.

2014 r.

2 Domy Sąsiedzkie (umowy roczne) kwota 20 000 zł
5 Domów Sąsiedzkich (umowy 3 letnie do 31.12.2016 r.)
kwota 250 000 zł (50 000 zł kwota dofinansowania dla każdego DS)

2015 r.

5 Domów Sąsiedzkich (umowy roczne) kwota 128 000 zł
5 Domów Sąsiedzkich (umowy 3 letnie do 31.12.2016 r.) kwota 330 000 zł
(66 000 zł kwota dofinansowania dla każdego DS)

2016 r.

8 Domów Sąsiedzkich (umowy roczne) kwota 186 000 zł
(od 8 000 do 45 000 zł, średnio 23 250 zł)
5 Domów Sąsiedzkich (umowy 3 letnie) kwota 350 000 zł
(70 000 zł - kwota dofinansowania dla każdego DS)

2017 r.

12 Domów Sąsiedzkich: 6 DS (umowy trzyletnie) i 6 DS (umowy roczne)
5 Klubów Sąsiedzkich
Domy trzyletnie – średnio 83 558 zł, od 60 000 do 100 000 zł
Domy roczne – średnio 41 433 zł, od 15 000 do 75 000 zł
Kluby roczne – średnio 16 800 zł, od 4 000 zł do 30 000 zł

Dofinansowanie Domów i Klubów Sąsiedzkich

Domy Sąsiedzkie umowy trzyletnie 2017 - 2019 r. 500 000,00 zł

- Dom Sąsiedzki "Gościinna Przystań" na Oruni
(Gdańska Fundacja Innowacji Społecznej) 100 000,00 zł
- Dom Sąsiedzki na Osieku
(Fundacja Inicjatyw Społeczno-Kulturalnych Forum) 95 000,00 zł
- Biblioteka Społeczna-domem sąsiedzkim na Stogach
(Stowarzyszenie Przyjazne Pomorze) 90 000,00 zł
- Dom Sąsiedzki w Nowym Porcie
(Stowarzyszenie Nowy Port Sztuki) 85 000,00 zł
- Dom Sąsiedzki na Biskupiej Górcie
(Stowarzyszenie Waga) 70 000,00 zł
- Dom Sąsiedzki przy Północnej
(Fundacja Sprawni Inaczej) 60 000,00 zł

Jak to się kształtowało. Zaczynaliśmy z dwoma Domami Sąsiedzkimi w umowach rocznych i z pięcioma Domami Sąsiedzkimi w umowach trzyletnich. W tej chwili mamy 12 Domów Sąsiedzkich, z czego 6 jest w umowach trzyletnich, a 6 jest w umowach rocznych i 5 Klubów Sąsiedzkich. Jest pokazane, które Domy Sąsiedzkie są finansowane w ramach umów trzyletnich, czyli Orunia, Dom Sąsiedzki na Osieku, Biblioteka Społeczna na Stogach, Dom Sąsiedzki w Nowym Porcie, Dom Sąsiedzki na Biskupiej Górcie i Dom Sąsiedzki przy Północnej. To są trzyletnie umowy. Dom Sąsiedzki Zakopianka, Inkubator Społecznej Energii Dolne Miasto, Dom Sąsiedzki na Ujeścisku, Dom Sąsiedzki Bajkowy Świat, przy czym ten Dom Sąsiedzki akurat w

ramach dodatkowej alokacji w zeszłym roku i on jest zupełnie nowym miejscem na Przeróbce i Dom Sąsiedzki Jaśkowa 7.

Tu mamy Kluby Sąsiedzkie. Świetlica Krytyki Politycznej, Strzyża, Nowy Dwór, Buczkowe Rewolucje. Bardzo interesująca praca lokalnej społeczności z Fundacją na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego Nasza Przestrzeń i prywatnym hostelem, który się angażuje właśnie w te działania oddając też swoją przestrzeń na działania społeczne. Dom Sąsiedzki nasze Ujeścisko z biblioteką, przy czym jest podliczony w ramach Klubów Sąsiedzkich.

Kluby Sąsiedzkie od Domów Sąsiedzkich przede wszystkim odróżnia wkład merytoryczny. Domy Sąsiedzkie muszą być otwarte, żeby się kwalifikować jako Dom, przez 5 dni przynajmniej przez kilka godzin dziennie. Natomiast jeżeli chodzi o Kluby Sąsiedzkie to one mogą być otwarte krócej i mieć ograniczone spectrum działań. Przede wszystkim też nie zatrudniają animatorów. W związku z tym Dom Sąsiedzki Nasze Ujeścisko znalazł się w alokacji dla Klubów z uwagi też na ograniczoność oferty Domów, która była w ofercie konkursowej.



Jestem z GDANSKA jestem aktywny

Wyzwania / Rekomendacje

- Zagęszczenie / zwiększenie liczby Domów i Klubów Sąsiedzkich
- Uatrakcyjnienie oferty i pomieszczeń Domów i Klubów Sąsiedzkich
- Efektywne wsparcie stałych aktorów i nowych aktorów
- Większa rola animatorów i organizatorów społeczności lokalnej
- Rozwój sieci partnerstw lokalnych i koalicji dzielnicowych (*Pakt dla Nowego Portu; Osowski Okrągły Stół; SIL Orunia; Partnerstwo na rzecz współpracy w zakresie prowadzenia Domu Sąsiedzkiego „Zakopianka”; Mały Dom Sąsiedzki Piecki – Migowo; Dolne Miasto; Partnerstwo Społeczne „Strzyża Center”*)
- Wyważenie pomiędzy uwspólnieniem/standaryzacją, której mogą oczekiwać mieszkańcy od działań „firmowanych” przez Urząd Miejski
- Zwiększenie zaangażowania mieszkańców
- Wykorzystanie miejskich zasobów lokalowych na działania społeczne
- Długofalowe kontraktowanie usług społecznych
- Skuteczne narzędzie komunikacji i promocji do mieszkańców i kluczowych interesariuszy

Zacniemy od wyzwań. Tak jak państwu powiedziałam na początku rozlokowanie i zagęszczenie, zwiększenie liczby Domów i Klubów Sąsiedzkich. To jest wyzwanie naprawdę, jak one się przestrzennie lokują, ale też wyzwaniem jest oczywiście zwiększenie roli animatorów i organizatorów społeczności lokalnej po to, żeby w ogóle jakiegokolwiek oddolne działania w danej dzielnicy, bo my sobie możemy zakładać, że my będziemy mieć Dom wszędzie, ale jeżeli nie będzie liderów to my z Domem nie wystartujemy. Próbowaliśmy w ramach programu społecznego dla Wyspy Sobieszewskiej już w zeszłym roku osadzić tam takie działania, które byłyby możliwe do zrealizowania w ramach Domu Sąsiedzkiego i nie było chętnej organizacji, ani grupy społecznej, która byłaby skłonna na tyle się zaangażować, żeby Dom Sąsiedzki prowadzić. Więc to nie jest tak, że chcemy, żeby było wszędzie. Musimy przede wszystkim patrzeć jaka jest gotowość lokalnej społeczności do tego, żeby Dom Sąsiedzki mógł powstać. To się też wiąże z rozwojem partnerstw lokalnych, czyli tego jak układają się relacje, jaki jest kapitał

relacyjny i społeczny w danej dzielnicy. Czy jest grupa podmiotów, które mogłyby ze sobą współpracować, żeby tworzyć różne wartości dodane wynikające z działalności takiego Domu. Uważamy też, że wyzwaniem jest zrównoważenie tego co zwykle jest takim dążeniem do standaryzacji i jakiegoś zrównania podmiotów, a tym, co jest oczekiwaniem lokalnej społeczności i na ile rzeczywiście Urząd finansując czy miasto finansując działania będzie wywierało wpływ na lokalną społeczność, żeby zachować konkretne standardy. To jest też wyzwaniem w polityce wobec mieszkańców w dzielnicach. Zwiększenie zaangażowania to już jest truizm, ale jednak jest to bardzo istotne. Wykorzystanie miejskich zasobów lokalowych na działania społeczne. To jest też kluczowa rzecz, bo też mamy jakąś infrastrukturę miejską. Kwestia tego na ile rzeczywiście działania typu Dom Sąsiedzki typu animacja lokalnej społeczności może się mieścić w szkołach, albo w Domach Kultury, myślę, że nawet z takiego naszego punktu widzenia to bardziej w Domach Kultury niż w szkołach, ponieważ ludzie chętniej przyjdą do Domu Kultury niż do szkoły. Kwestia długofalowego kontraktowania usług społecznych. Ustawa o działalności pożytku publicznego, wolontariacie pozwala nam kontraktować do 5-ciu lat. Korzystamy tylko z umów trzyletnich. To też jest kwestia polityki i decyzji czy jesteśmy już gotowi do kontraktowania jeszcze dłuższego. Komunikacja. Pracując nad modelem wspierania programu rozwoju społeczności lokalnych rozmawialiśmy dużo na temat komunikowania i promocji właśnie tego typu działań, promocji Domów Sąsiedzkich jako miejsc otwartych, że praktycznie każdy, kto ma jakiś fajny pomysł dla lokalnej społeczności mógłby do takiego Domu przyjść i wspólnie z tymi, którzy tym Domem zarządzają realizować działania na rzecz społeczności.



jestem z GDANSKA miasto aktywne

Dofinansowanie Domów i Klubów Sąsiedzkich

Domy Sąsiedzkie umowy roczne 2018 r. 225 000,00 zł

- Dom Sąsiedzki "Zakopianka" Stowarzyszenie "Nasze Siedlce", (Fundacja Wsparcia i Inicjatyw Społecznych, Stowarzyszenie "Dla Siedlec,") 80 000,00 zł
- ISE -Dolne Miasto - Dom Sąsiedzki (Fundacja Gdańska) 30 000,00 zł
- Dom Sąsiedzki na Ujeścisku (Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych Im. św.Ojca) Plo 55 000,00 zł
- Dom Sąsiedzki - Bajkowy Świat (Fundacja Obudź Nadzieję) 30 000,00 zł
- Dom Sąsiedzki Jaškowa 7 (Stowarzyszenie Morena) 30 000,00 zł

Co nas to powinno kosztować. Wyliczyliśmy takie koszty, które naszym zdaniem są dofinansowaniem rozwojowym, czyli powinniśmy przede wszystkim dawać na bieżące utrzymanie, bo trudno się skupić na działalności jak się nie ma możliwości i trzeba zabiegać cały czas o środki po to, żeby przestrzeń utrzymać. Jeżeli mamy mówić o rozwoju to przede wszystkim ten rozwój powinien być ukierunkowany na

animacje lokalnej społeczności, czyli powinniśmy zatrudnić animatora Domów i kogoś, kto rzeczywiście tą przestrzenią będzie zarządzał i dobrze nią gospodarował. No i jakieś minimum bieżący zakup materiałów i bieżącej promocji. Wyszło nam, że to jest mniej więcej 200 tys. zł. Jak do tej pory najwyższe dofinansowanie to jest 100 tys. zł, czyli mniej więcej na poziomie 50%. Tu bym się mogła długo rozwinąć dlaczego tak, a nie inaczej i kto sobie poradzi przy mniejszej kwocie, a kto nie, ale zawsze to znaczy, że zawsze jakaś część działalności będzie gorzej dofinansowana. Jest jeszcze kwestia włączenia czy też przyjęcia jakiejś zasady, że działania w Domach Sąsiedzkich mają jakiś priorytet w innych działaniach, ale to też jest kwestia decyzji takiej już politycznej.

Dofinansowanie Domów i Klubów Sąsiedzkich

Kluby Sąsiedzkie umowy roczne 2018 r. 155 000,00 zł

- Klub Sąsiedzki - Świetlica Krytyki Politycznej w Trójmieście
(Stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego) 30 000,00 zł
- „Włóczkowe Rewolucje” – Strzyża VII Dwór vol.3 Pomorska
(Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Nasza
Przestrzeń) 10 000,00 zł
- Dom Sąsiedzki Nasze Ujeścisko z Biblioteką
(Stowarzyszenie Przyjaciół Dzielnicy Ujeścisko - Łostowice "Nasze
Ujeścisko,„) 55 000,00 zł
- Cafe Albert klub sąsiedzki
(Towarzystwo Pomocy Im. św.Brata Alberta Koło Gdańskie, Fundacja
Społecznie Bezpieczni) 35 000,00 zł
- Klub sąsiedzki „13”
(Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością
Intelektualną Koło w Gdańsku) 10 000,00 zł
- Wędrujący Klub Mieszkańca
(Projekt Pełni Szczęścia) 15 000,00 zł

Roczny koszt utrzymania Domu Sąsiedzkiego Szacunkowy, proponowany – dofinansowanie rozwojowe

Rodzaj kosztu	Kwota	Suma
Utrzymanie lokalu: media, czynsz, karty do telefonu, internet, śmieci, sprzątanie, środki czystości	20 000 - 50 000 zł	50 000,00
Wynagrodzenie Managera Domu Sąsiedzkiego	4 500 zł brutto brutto/ m-c	54 000,00
Wynagrodzenie Animatora Domu Sąsiedzkiego	4 000 zł brutto brutto/m-c	48 000,00
Zakup materiałów do realizacji zadań bieżących/ materiały promocyjne	4 000 zł /m-c	48 000,00
		200 000,00



Z mojej strony to by było na tyle. Dziękuję.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję bardzo. Rozpoczniemy dyskusję. Najpierw o głos bym prosił państwa radnych z wszystkich Komisji, a potem zaproszonych gości, także proszę o zgłaszanie się.

Radny Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji Kultury i Turystyki RMG

Mógłbym prosić o mapę Domów Sąsiedzkich na terenie Gdańska? Zaprosiłem państwa z Domu Sąsiedzkiego na Św. Barbary 4, klub Gedanus dawny, Stowarzyszenie Perfekt, Dom Sąsiedzki, który faktycznie działa. Jest również beneficjentem środków miejskich. Działa niezwykle dynamicznie. Jego działalność opiera się na działalności kulturalnej, rekreacyjnej, aktywności tanecznej, gimnastycznej, imprezach plenerowych w parku i ostatnio było takie spotkanie w Ekonomiku na ul. Seredyńskiego dotyczące wszystkich podmiotów i osób, aktywistów, którzy chcieliby działać na rzecz środowiska i Dom Sąsiedzki jest wrośnięty w Radę Dzielnicy Śródmieście. Tam pani Mężyk wiceprzewodnicząca jest ważnym ogniwem. To chciałbym o tym powiedzieć oraz zwrócić uwagę, że są stowarzyszenia kultury szeroko pojętej, takie jak Nadbałtyckie Stowarzyszenie Plastików Nieprofesjonalnych im. Mokwy, w którym pani Ania Staruszkiewicz w tej chwili Dom Sąsiedzki na Osieku była kiedyś prezesem i tam próbowaliśmy zrobić partnerstwo lokalne. Nawet nam się to udawało. Później z różnych powodów troszkę się to rozmyło. Nastąpiło przesunięcie tych działalności, także ja chciałbym te dwa podmioty wymienić jako faktycznych uczestników działalności i krzewicieli idei Domów Sąsiedzkich.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję bardzo. Radny Andrzejczak.

Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji Strategii i Budżetu RMG

Chciałbym króciutko wspomnieć o inicjatywie w Osowej, bo tam rzeczywiście tak jak wspomniła pani kierownik my od lat się staramy od już ponad dwóch lat o skomunalizowanie budynku dworca, który już jest wyłączony z funkcji kolejowej, aby był takim miejscem i tam mimo szerokiego porozumienia wszystkich organizacji pozarządowych i wielu chęci i współpracy z Radą Dzielnicy niestety sprawa jest opóźniana. PKP po zmianie władz, kilkukrotnej zmianie władz tego dworca nie przekazuje zgodnie z ustawą. My czekamy. Proponowaliśmy nawet ostatnio wymianę za długi wobec miasta, jakie ma PKP. Natomiast tam w ramach, nie wiem, czy to już do WRS-u wpłynęło, ale pojawiła się taka inicjatywa od prywatnego inwestora, który chce przy ul. Trójmiejskiej z kolei udostępnić też, bo w Osowej jest akurat problem taki, że nie ma komunalnych lokali, nie ma miejsca, gdzie można by taki Dom zlokalizować. Natomiast pojawiła się nawet prywatna inicjatywa, bo to mieszkańcy już od wielu lat chcą mieć takie centrum aktywności i po pierwsze, żeby mieć miejsce do spotkań, bo tam nie ma, Rada Dzielnicy ma jeden mały pokój, także bardzo ciężko na taką prężną dzielnicę, żeby takie możliwości wymiany pomysłów, ale nawet spotkań, bo tam szkoły pełnią taką funkcję, ale tak jak już pani kierownik powiedziała niektórzy woleliby takie autonomiczne miejsca niż szkoła i też mam nadzieję, że tam się uda, bo partnerstwo, chęci są, tylko tam nie ma infrastruktury po prostu. To jest największy problem. Kolejna Matarnia. Akurat Rada Dzielnicy ma bardzo dużą siedzibę i aż się prosi, żeby część tej siedziby była wykorzystana pod Dom Sąsiedzki, ponieważ jest dobrze skomunikowana, znajduje się przy ul. Słowackiego. Natomiast tam z kolei mała dzielnica, więc też nie ma tyle tych organizacji pozarządowych, które mogłyby taki ciężar na siebie wziąć. Na pewno w tych dzielnicach południowych zapotrzebowanie też jest, chęci są, tylko tam, tak jak powiedziałem, brakuje trochę infrastruktury. Miejmy nadzieję, że też uda się to inaczej rozwiązać niż tylko poprzez przejęcie dworca na Osowej. Dziękuję.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję. Pani przewodnicząca Wierzba.

Radna Beata Wierzba - Wiceprzewodnicząca Komisji Strategii i Budżetu RMG, członek Komisji Kultury i Turystyki RMG

Chciałam tylko zapytać czy koszty utrzymania Domu Sąsiedzkiego, rozumiem, że to wynagrodzenie menadżera Domu Sąsiedzkiego to jest 4500 brutto z kosztami pracodawcy. Czy to są osoby, które są na umowę o pracę, na umowę zlecenie? Jak to działa? Następna rzecz, czy te środki na utrzymanie lokalu, czy generalnie te 200 tys. zł, ale patrząc nawet na utrzymanie lokalu samego, czyli media, ogrzewanie, czynsz, Internet, itd. czy są to wystarczające środki? Czy to pokrywa?

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu Współpracy Lokalnej i Innowacji Społecznych w Wydziale Rozwoju Społecznego

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia to one brutto, brutto. W tej chwili organizacje radzą sobie w różny sposób. Organizacje, które mają większe zaplecze i Dom

Sąsiedzki jest tylko częścią jej działalności zatrudniają osoby na etatach i na umowach o pracę. Natomiast te organizacje, gdzie Dom Sąsiedzki jest tylko częścią działalności to menadżer nie może być zatrudniony na umowę o pracę, bo generalnie ciężko jest też, szczególnie w Domach rocznych, to są zwykle umowy zlecenie i tylko w takiej formie są zatrudniani. Natomiast te 20, 50 tys. zł to są takie granice. Myśmy też patrzyli na to analizując umowy, które są zawarte i to co organizacje sprawozdają i to co wydaje nam się, że to są realne koszty. Oczywiście, że mogą być pojedyncze przypadki, kiedy będzie coś więcej, albo mniej, ale myślę, że tu my i tak, to nie jest tak, że my byśmy chcieli cokolwiek narzucić, bo i tak organizując konkurs organizacja ma prawo pisać swoje rzeczywiste koszty i potrzeby, więc i tak dostaniemy ofertę, w której to widzimy, więc z naszych analiz wynika, że ten koszt tak się mniej więcej kształtuje.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję. Radna Geryk.

Radna Żaneta Geryk - członek Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG

Czy robią państwo badania bądź dane statystyczne jaka jest średnia wieku osób przychodzących do Domu Sąsiedzkiego. Czy to są osoby już senioralne, czy również zdarza się, że w wielu produkcyjnym i kto wpływa na ofertę Domu Sąsiedzkiego? Czy ona jest autonomiczna i każdy Dom Sąsiedzki sam ustala. Czy jest również jakaś wasza rola w tym, żeby jakieś tematy zostały poruszane, bądź to co dzieje się w mieście, czy jest całkowita autonomia? Czy jest ogólny jakiś plan narzucony na Domy Sąsiedzkie, w którym powinno to być w Domu Sąsiedzkim przeprowadzone?

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu Współpracy Lokalnej i Innowacji Społecznych w Wydziale Rozwoju Społecznego

Mamy w warunkach szczegółowych konkursu kryteria i w tych kryteriach jest wyszczególnione co powinno, jakie działania, w jakim zakresie, w jakiej ilości czasu, dostępności Domu, ale oferta jest absolutnie autonomiczna, ale uważamy, że żeby zawrzeć umowę na 3 lata to musimy mieć co najmniej 3 rodzaje działalności adresowane do przynajmniej dwóch albo trzech grup wiekowych czy społecznych z dzielnicy. W związku z tym my nie zawrzemy umowy na 3 lata, nie zakwalifikujemy takiej oferty do umowy trzyletniej jeżeli te kryteria, które ustaliliśmy zresztą wspólnie z przedstawicielami Domów Sąsiedzkich nie zostaną spełnione i to nie jest właśnie, że to mogą być zupełnie dowolne rzeczy. To muszą być rzeczy, które odpowiadają na potrzeby, czyli muszą też w jakimś sensie wynikać z lokalnej diagnozy, którą dana organizacja robi. Nie my zrobimy tą diagnozę tylko oni powinni w swojej ofercie pokazać skąd wynikają takie a nie inne działania, czyli jeżeli prowadzą działania np. streetworkingowe, czy działania z seniorami to nam to opisują i powinna być spójność pomiędzy tą ich diagnozą, a ich zaproponowanymi działaniami.

Radna Żaneta Geryk - członek Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG
Średnia wieku osób korzystających z Domów Sąsiedzkich?

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu Współpracy Lokalnej i Innowacji Społecznych w Wydziale Rozwoju Społecznego

Średnią wieku zwykle mamy w sprawozdaniach. Nie tyle średnia wieku co w sprawozdaniu prosimy o podanie ilości odbiorców w podziale na grupy wiekowe dzieci, dzieci i młodzież, osoby dorosłe i seniorzy.

Radna Żaneta Geryk - członek Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG
Jak to się kształtuje?

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu Współpracy Lokalnej i Innowacji Społecznych w Wydziale Rozwoju Społecznego

W każdym Domu jest inaczej. Ja z głowy nie jestem w stanie to państwu powiedzieć, że jest więcej seniorów, a mniej młodzieży, ale myślę, że u pani Staruszkiewicz w Domu są głównie seniorzy, ale są też międzypokoleniowe działania. Można by ewentualnie zrobić jakąś statystykę i wyciągnąć z tych sprawozdań te liczby, bo to można zrobić.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję. Pani przewodnicząca.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG

Pani Magdo chciałabym zapytać o taką rzecz, ponieważ jak pani powiedziała od dłuższego czasu nie udaje się stworzyć Domu Sąsiedzkiego na Wyspie Sobieszewskiej. Tam ostatnio powstało partnerstwo. Bardzo pręźnie działa. To oczywiście miało do tej pory związek z Jamboree, które się nie odbędzie. Natomiast partnerstwo jak najbardziej pozostało i rozwija się niejednokrotnie spotykając się z Radą Dzielnicy czy ze środowiskiem seniorów na Wyspie Sobieszewskiej. Gdzieś tam na każdym etapie słyszę o tym Domu Sąsiedzkim na Wyspie Sobieszewskiej. Jak to jest możliwe, że wy nie możecie się dogadać w tej kwestii? Nawet ostatnio przy okazji wizyty w Radzie Dzielnicy zaproponowałam wsparcie, natomiast usłyszałam, że takie wsparcie nie jest potrzebne, bo już jesteśmy prawie na finale, a tutaj okazuje się, że nie do końca. Jak to rzeczywiście wygląda?

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu Współpracy Lokalnej i Innowacji Społecznych w Wydziale Rozwoju Społecznego

Mogę powiedzieć o działaniach, które zostały podjęte i o różnych padających propozycjach ze strony lokalnej społeczności. W ramach programu społecznego i partnerstwa tam działającego była propozycja, po pierwsze jest kwestia lokalizacji. Tam też nie ma miejsc. Jest filia GAK-u, która po części spełnia takie działania integrujące i działania GAK-u są naprawdę szerokie i mają. Natomiast była propozycja, żeby przesunąć Dom Sąsiedzki w stronę Świbna. Była propozycja, żeby tą starą kaplicę wyremontować i zaadaptować na Dom Sąsiedzki, ale te działania utknęły w martwym punkcie, ponieważ nie było grupy i lidera działań, który by wspólnie z parafią przez ten proces przeszedł. Byliśmy już na takim etapie, że już ksiądz proboszcz obiecał, że zdesakralizuje tą przestrzeń, ale to się jeszcze do tej pory nie zadziało. Z drugiej strony też nie do końca wszystkie tam działające w partnerstwie podmioty chciałyby to lokalizować w tym miejscu. Była druga propozycja przeniesienia tego do Świbna do budynku naprzeciwko szkoły, ale tam są oddziały przedszkolne i one w tej chwili funkcjonują i na ten moment nie ma możliwości opróżnienia tego budynku. W tej chwili jesteśmy na takim etapie współpracy, że Ochotnicza Straż Pożarna stwierdziła, że można by tą ich remizę ...

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG

Która? Bo są dwie. W Świbnie czy w Sobieszewie?

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu Współpracy Lokalnej i Innowacji Społecznych w Wydziale Rozwoju Społecznego

W Świbnie. Oni chcą się, że tak powiem, otworzyć na działania lokalne. Więc jest szansa, że w tym kierunku będziemy teraz animować działania.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej pytań ze strony radnych. Serdecznie zapraszam wszystkich zaproszonych gości do zgłaszania się, do dzielenia się swoimi doświadczeniami, przemyśleniami z funkcjonowania państwa Domów Sąsiedzkich, jak to wygląda od strony osób, które zarządzają takimi projektami, także bardzo liczę na państwa uwagi. Proszę o zgłoszenia. Pan Florian.

Pan Florian Wojciechowski - Przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Piecek - Migowa Dom Sąsiedzki

W ramach Stowarzyszenia Przyjaciół Piecek Migowa działa Dom Sąsiedzki Piecki Migowo. Nasz Dom działa od trzech lat. Został założony przez grupę mieszkańców. Głównym problemem naszym to są sprawy lokalizacyjne, lokalowe z uwagi na to, że my mieścimy się w budynku przychodni. W tej chwili mamy taką lokalizację w budynku przychodni na poziomie minus 1, gdzie są to zamknięte pomieszczenia bez dopływu światła dziennego. Staramy się już od trzech lat, czyli od początku, aby miasto, bo to jest budynek miejski, gminny, aby przeznaczyć jakieś środki na zamontowanie przynajmniej ze dwóch okien. Niestety ciągle nasze wnioski są odrzucane i dalej jesteśmy w takiej dość niekomfortowej sytuacji jeżeli chodzi o prowadzenie tego Domu Sąsiedzkiego właśnie z uwagi na brak tego światła dziennego. Nie możemy tam za długo prowadzić zajęć. Prowadzimy w tej chwili dość sporo zajęć, np. są każdego dnia dyżury prawników odnośnie darmowych porad prawnych. Zaczynają się w tej chwili warsztaty i kursy nauki jazdy, nauki języków obcych oraz komputerowe. Więc główną taką przeszkodą w rozwoju Domu jest właśnie brak przestrzeni, jak również finansowanie. Mamy problem z finansowaniem i tutaj wszystko odbywa się na zasadzie wolontariatu. Oczywiście, że bardzo dobrze, natomiast koszty jak pani kierownik wyliczyła 200 tys. zł rocznie skądś muszą być. Niestety nie mamy takich możliwości. Problem to finansowanie. Jak również współpraca z Radą Dzielnicy. Pani kierownik powiedziała, że Domy Sąsiedzkie współpracują z Radami Dzielnic. U nas akurat sytuacja jest całkowicie odwrotna. Zarząd Dzielnicy, Przewodnicząca Rady torpedują działania Domu Sąsiedzkiego. Nie jest tak pięknie jak to wygląda. Także na pewno wsparcie potrzebne by było z miasta, aby zamontować te okna. Dziękuję.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję. Proszę pani Staruszkiewicz.

Pani Anna Staruszkiewicz - Prezes Fundacji Inicjatyw Społeczno - Kulturalnych FORUM

Od początku najpierw partnerstwa lokalnego na Śródmieściu, poprzez uczestnictwa w projekcie takim międzynarodowym stworzyliśmy zręby i standardy Domu Sąsiedzkiego. Ja w tej chwili długo tutaj nie mówiąc, tylko trochę mnie pan, kolega zadziwił, bo jeżeli jest Rada Dzielnicy, a są tam takie kłopoty, to od czego jest ta

Rada Dzielnicy? Żeby wsparła, pomogła. Trzeba się dogadywać, bo jest bardzo ważne. Rada Dzielnicy ma pieniądze.

Pan Florian Wojciechowski - Przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Piecek - Migowa Dom Sąsiedzki

Sam jestem radnym dzielnicy.

Pani Anna Staruszkiewicz - Prezes Fundacji Inicjatyw Społeczno - Kulturalnych FORUM

To trzeba działać. Chciałam mówić o czymś innym. Bardzo bym była szczęśliwa, gdyby takie zamierzenia, tutaj widziałam koszty utrzymania roczne Domu Sąsiedzkiego mogły być 200 tys. zł. Myślę, że tak samo te wszystkie Domy, które w tej chwili zaczynaliśmy od 10 tys. zł, od 15 tys. zł i się ciągnęło działania, bo właśnie wolontariatem, członkami zarządów i właśnie pracą społeczną czy zainteresowaniem innych podmiotów społecznych i to się rozwijało. 200 tys. zł, myślę, że Marcin tutaj się ze mną zgodzi, że byłoby to takim dającym nam poczucie bezpieczeństwa, ale na pewno ani menadżer, ani animator 4000 zł nie dostanie na pewno. 4000 zł nie jesteśmy w stanie. Muszą być przecież trenerzy innych rzeczy, innych zajęć itd., a 4000 zł dla animatora i 4500 zł dla menadżera to rocznie jest 98 000 zł. To jest cały budżet roczny, który ja w tej chwili dostaję dla Domu Sąsiedzkiego na Osieku. Notabene mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi, bo to jest w konkursie, to są oferty składane i nieskromnie mówiąc moja oferta była na drugim miejscu w punktacji, ale finansowo to tego człowiek nie odczuwa, że oferta jest przygotowana rzetelnie, solidnie i w szczegółach no i to troszkę mnie czasami boli, bo jakaś gradacja powinna być. Natomiast jeżeli chodzi o utrzymanie budynku to ja remontowałam tymi oto „rękami” ze swoimi parterami lokalnymi. Pan radny wie, że pomagał załatwiać jakieś przecenione płytki, nie płytki, cement i takie inne rzeczy. To się to robiło i zrobiło z takiego miejsca, gdzie wylatywały okna, w tej chwili wiadomo, że funkcjonuje, ale też trochę brak środków, albo sobie za mało zaplanowałam na konserwację i pewne takie remonty, bo trwa to już 5 lat i się pewne rzeczy już zaczęły niszczyć i pisząc ofertę na trzy lata po prostu już to ominęłam, bo uważałam, że więcej potrzeba dla ludzi, tzn. potrzebni są ludzie prowadzący warsztaty, zajęcia, pogadanki. Zatrudnia się czy aktorów czy innych ludzi pod potrzeby tejże społeczności, która jest w tym Domu i się spotyka na co dzień. Miałam też dobrze, bo pani radna mi robiła też takie, pani Beata, spotkania z naszymi ludźmi w Domu Sąsiedzkim. To miałam dobrze, ale to już jak jest wiceprzewodniczącą Rady Miasta to nawet nie mogę prosić, żeby powtórzyć te warsztaty, bo były ciekawe.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG

Trzeba zaprosić człowieka i dać mu szansę.

Pani Anna Staruszkiewicz - Prezes Fundacji Inicjatyw Społeczno - Kulturalnych FORUM

Pani to fajnie robiła. Także nie piszemy tych ofert, ani nie robimy tych Domów Sąsiedzkich, tam nie tyramy tylko dlatego, żeby sobie zrobić pensję 4000 zł. Jakbym miała 4000 zł miesięcznie, albo 4500 zł to myślę, że naprawdę bym sobie mogła zatrudnić, ale to nie idzie tak. To tak nie działa. Dlaczego? Bo są większe potrzeby. Jeżeli ja całoroczny budżet mam 98 000 zł to ja myślę, że moja oferta by wtedy nie przeszła w ogóle w konkursie jeżeli ja bym dała więcej niż 10-15% budżetu na wynagrodzenia. Komisja by mnie pogoniła z taką ofertą, ale pobożne

życzenie tak. Natomiast zwiększenie od dwóch lat nie bardzo, niewiele, po trochu nam wzrasta pani kierownik, w tych Domach Sąsiedzkich. To są nasze pobożne życzenia. Bardzo byśmy chcieli, żeby to tak wzrastało to co roku w takim przynajmniej 25%, żeby być bezpiecznym w takich działaniach, bo to, że płacimy czynsze, że płacimy podatek od nieruchomości, wszystkie inne świadczenia, zwraca się to z powrotem do miasta. Najpierw mnie to bardzo dziwiło, ale to może jest i czytelne. Od razu wiemy co ile kosztuje. Natomiast mam jeszcze taką jedną sprawę. Faktycznie trudno założyć działalność na rzecz społeczności w domu prywatnym, bo chyba by to nie było fajne, gdyby czynsz poszedł na czyjeś konto, ale tutaj widziałam o takich modułowych. Będąc na wizycie studyjnej w Londynie, gdzie zwiedzaliśmy, oglądaliśmy centra społecznościowe, były tam bardzo fajne rzeczy zwłaszcza w Londynie wschodnim, z kontenerów pobudowane, w środku pięknie wyposażone we wszystkie multimedialne rzeczy i to bardzo fajnie tam działało. Podobało mi się to.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję bardzo. Pani Nowicka się zgłaszała. Potem pani Brygida.

Pani Magdalena Nowicka - Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Jasień

Chciałabym usłyszeć ofertę dla Jasienia. W dzielnicy 15-to tysięcznej jest brak biblioteki, klubu, nie ma żadnego miejsca spotkań, możliwości działania, kontaktu z mieszkańcami. Wszystkie grunty są prywatne. To nie chodzi tylko o to, że nie ma komunalnych budynków, które można by wyremontować i coś zrobić, ale brak jest również miejsca. Są dwa miejsca, gdzie można by ewentualnie, po prostu nie ma. A chciałabym usłyszeć czy jest jakaś oferta dla dzielnicy Jasień?

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Odpowiadając pani, bo jesteśmy po 7 spotkaniach. Ostatnia oferta jaka była na bazie infrastruktury jaką mamy to nowy budynek przedszkola przy ul. Damroki, gdzie jedynym wyzwaniem było usiąść z panią dyrektor przedszkola i ustalić godziny, terminy, możliwości wejść. To jest jedno z najnowszych przedszkoli, które jest wyposażone również w salę, mniej więcej 2/3 tej powierzchni, którą tu mamy i oczywiście w trakcie godzin funkcjonowania przedszkola nie można by było prowadzić tam zajęć, ale popołudniami, weekendy. Odbyło się też spotkanie z panią dyrektor, także pani dyrektor jest otwarta. Jesteśmy w stanie zrobić to na podstawie porozumienia, czyli bez ponoszenia kosztów. Jedyna rzecz, jaka nie była możliwa to przeniesienie do tego miejsca siedziby Rady Dzielnicy. To jest zupełnie oddzielna kwestia, o której decyduje pani Sekretarz. Natomiast funkcjonowanie Domu Sąsiedzkiego, czy Klubu Sąsiedzkiego, bardziej państwa propozycja w tą stronę się kierowała.

Pani Magdalena Nowicka - Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Jasień

Są stałe spotkania seniorów, gdzie można się codziennie spotkać przy kawie to nie jest przedszkole.

Radna Magdalena Olek - członek Komisji Strategii i Budżetu RMG

To dość konkretna oferta.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Odpowiadam pani przewodniczącej jaka była oferta. Jest do zrealizowania, tylko wymaga współpracy lokalnej, a Klub Sąsiedzki to jest inicjatywa oddolna. My jako

wydział merytoryczny miękki nie jesteśmy w stanie pani zbudować żadnego mienia komunalnego. To, którym dysponujemy, to w naszej gestii, zaproponowaliśmy. Wydaje mi się, że to jest bardzo dobra propozycja łącznie z tym, że za pośrednictwem tego przedszkola dokonaliśmy zakupu 100 krzesel dla dorosłych, także nikt nie oczekiwał, że seniorzy...

Pani Magdalena Nowicka - Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Jasień
A stoły?

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Też zostały zakupione i dobrze pani o tym wie. Bądźmy w tym wszyscy uczciwi. Został zakupiony sprzęt, o który pani wnioskowała poprzez przedszkole, także nikt nie oczekuje, że będą siedzieli seniorzy na poduszkach.

Pani Brygida Folkmann - Banaszak - Stowarzyszenie „Dla Siedlec” Dom Sąsiedzki Zakopianka

Witam państwa serdecznie. Mamy przyjemność funkcjonować tutaj w Domu Sąsiedzki Zakopianka razem ze Stowarzyszeniem Nasze Siedlce. Ja reprezentuję „Dla Siedlec” i jeszcze Fundacja Wsparcia Inicjatyw Społecznych Magdalena Orlińska. Tak w zarysie. Dysponujemy rocznym budżetem, ten rok nam się spiął 80 tys. zł, więc 200 tys. zł ja to widzę to, co by się naprawdę przydało. Tak, żebyśmy mieli tą ramę. Ja już nie mówię o takim codziennym funkcjonowaniu i ofercie dla Domu, bo to są takie podstawy dla spokojnego funkcjonowania. Ja myślę, że menadżer i animator dobrze opłacony to się przekłada też na dobre, fajne funkcjonowanie Domu Sąsiedzkiego, ponieważ niestety 200 tys. zł, jak pani Magdalena mówiła, najwyższa stawka jest 100 tys. zł, więc na razie to jest poza naszym zasięgiem. Musimy sobie radzić i myślę, że na miarę naszych możliwości sobie radzimy. Mamy naszą ofertę, w większości odwiedzają nas seniorzy. Jest na pewno za mała grupa dzieci, a młodzieży to najmniej. Niestety takie są realia. Także na tą chwilę tak to wygląda. Prowadzimy szeroką działalność. Dzisiaj też państwo widzą jest przygotowana sala, będą z okazji Św. Józefa, tańce, ale oprócz tego Lucyna prowadzi warsztaty malarskie. My mamy klub brydżowy, który funkcjonuje. Są też zajęcia komputerowe. My współpracujemy z Radą Dzielnicy. Wspiera nas Rada Dzielnicy. W Domu Sąsiedzki obecnie się odbywają zajęcia z samoobrony z dużym zainteresowaniem. Taka bardziej młodzież przychodzi do nas. Staramy się odpowiadać na potrzeby. Ja bardzo bym chciała, żeby właśnie takie wsparcie ze strony miasta było, bo to jest potrzebne, żeby to naprawdę było na wysokim poziomie, a potem przekładać to na inne działania to by było bardzo dobrze, a realia są takie jakie są. Nie mamy, ale marzyć trzeba i ja bym naprawdę wszystkim nam życzyła, żebyśmy dążyli, bo to nie jest tak, że nic na coś.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję bardzo. Teraz pan Przemysław.

Pan Przemysław Kluz - Dom Sąsiedzki „Gościenna Przystań” na Oruni

Chciałem powiedzieć kilka słów odnośnie tych planów i rozmów odnośnie kosztów utrzymania. Chciałem zwrócić uwagę, że 4500 brutto, brutto to jest ok 2650 na rękę. Tak to wygląda budżetowo po wszystkich kosztach, więc to jest poniżej średniej krajowej i mówimy też tutaj o naprawdę pracy, która często wykracza

poza 8 godzin, jest popołudniami, świątek, piątek i trzeba grać na 50 instrumentach. Chciałem powiedzieć też, że tak jak rozmawialiśmy z WRS-em myślę, że warto inwestować w taką profesjonalizację też Domów Sąsiedzkich i Klubów Sąsiedzkich, bo wszystkie nasze organizacje wzięły się od wolontariatu, od aktywności, natomiast to co od wielu lat nam pomaga spać tą ideę to jest trwałość. Powiedzieliśmy, że projekty, które wchodzą i wychodzą z dzielnic nie dają pewnej ciągłości i nie budują społeczeństwa obywatelskiego. Ta trwałość to jest m. in. Domy Sąsiedzkie i Kluby Sąsiedzkie. To jest jedna rzecz. To jest rama. U nas jest bardzo dużo różnych działań finansowanych z różnych źródeł. Mamy punkt przedszkolny. Mamy świetlicę środowiskową. Mamy Klub Młodych, który był przez lata z różnych środków czyli dla młodzieży oruńskiej prowadzony. Teraz ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, mamy punkt pomocy prawnej. Rada Dzielnic jest u nas. Mamy dwa kluby seniora. Mamy sporo takich działań i w przestrzeni, które robimy partycypacyjnie i konsultacyjnych itd. można by długo wymieniać i klub rodzica. Niektóre działania się pojawiają w ramach potrzeb, potem zanikają, pojawiają się inne, np. przy współpracy z migrantami mamy język polski we współpracy z FI, który się odbywa. Jest wiele działań, które są takie właśnie diagnozowane i tak jak Magda Skiba mówiła, w trakcie tego co mówimy i posiłkujemy się też innymi projektami, stąd też jest rama, która spina również inne projekty. Ja też widzę rolę animatora i menadżera Domu Sąsiedzkiego w takim sensie, że też spina zespół ludzi, których nie zawsze sfinansowanie na poziom organizacyjny kierowniczy, a może dzięki temu można wycisnąć z tego jeszcze więcej, że często mamy do czynienia z tym, że nawet jak działają partnerstwa mamy świetlicę, w budynku obok jest jakaś inna działalność, inne kluby. Nie działa to razem. Nie ma wartości dodanej, którą można by jeszcze wykrzesać z tego fermentu, który się dzieje razem, stąd to jest ważne, żeby to razem spinać i wycisnąć coś więcej jeszcze i żeby ktoś próbował ciągnąć od ludzi wizję, w którą stronę ta dzielnica się powinna rozwijać, jakie ma potrzeby myślą trochę bardziej strategicznie. Czasami był trochę takim rzecznikiem dzielnic. Więc to jest pod tym względem też po naszych dyskusjach ważny element, żeby to od dołu wzmacniać, bo nie każda działalność społeczna jest Domem Sąsiedzkim, bo działań społecznych jest bardzo dużo robionych przez organizacje pozarządowe, ale nie każda rzecz jest Domem Sąsiedzkim, więc chcielibyśmy to też oddzielać, pozakazywać jaką to ma w tym kontekście wartość. Dziękuję.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję bardzo.

Pani Anna Butrym - Dom Sąsiedzki na Biskupiej Górcie

Tak jak przedmówcy powiedzieli podpisuję się pod tym budżetem. Życzyłabym go sobie. Ja dopiero z Domem Sąsiedzkim mam do czynienia od roku i mamy plan trzyletni i już pojawiają mi się problemy z utrzymaniem lokalu. Mało tego. Ja bym tu jeszcze jeden punkt dołożyła jeśli można: nieprzewidziane potrzeby. W sensie takim, okazuje się, że zakontraktowaliśmy różnych działań ileś, a raptem dzielnica mi się otwiera i my byśmy jeszcze chcieli to, bo w ankietach wychodzi, że jeszcze by woleli to, a ja już na to, niestety nie mam. Oczywiście łapiemy różnych wspaniałych ludzi zapraszanych z różnych stron, którzy przyjdą do nas i w ramach gościa będą prowadzić różne zajęcia i prelekcje, ale wiecie ... i ten animator, który tam naprawdę jest tylko na chwilę na okrągło 24 na dobę główkuje, kuma i

kombinuje jak tu przykryć, jak posprzątać, jak zapłacić i jak kogoś jeszcze zaprosić. Więc jakby tu było nam faktycznie dane każdemu prowadzącemu to otwiera nam możliwości i energia idzie w inną stronę, bo ja się teraz martwię czym mam zapłacić za ogrzewanie, jeszcze ktoś mi się zgłasza, ale ja nie mam z czego ci dać, bo akurat tak jest na Biskupiej, że zgłaszają mi się wystawcy i autorzy różnych książek i by chcieli. Proszę bardzo ja otwarta jestem, chociaż czasami jest problem z tym jednym pomieszczeniem, podzielić. Zazdroszczę Zakopiance, bo ma trochę metrażu więcej. Mam nadzieję, że Biskupia niedługo też się rozwinie. I to co Przemek powiedział. Bardzo bym chciała, żeby skanalizować faktycznie różne działania w Domach Sąsiedzkich, bo każda społeczność lokalna jest inna. My mamy bardzo specyficzną społeczność. To jest zamknięta społeczność, która od wielu lat była wyalienowana. I teraz przebić się do tych mieszkańców, bardzo tu bym chciała, życzyłabym sobie, żeby były jakieś wspólne działania, dotrzeć do tych mieszkańców, nagłośnić sprawę, że są Domy Sąsiedzkie. Ja się wychowałam w Domu Kultury. Tam brałam różne swoje pierwsze kroki kulturalne, więc myślę, żeby to nabrało rozgłosu, bo są głosy, ja tam nie wejdem, tam wchodzi, ja nie wiem po co. Ludzie gdzieś zatracili pojęcie co to jest Dom Sąsiedzki, Dom Kultury, że tu się można spotkać, przyjść, tak jak usłyszałam, PIT wypełnić, czy coś. Te Domy Sąsiedzkie działają w godzinach, urzędują od 13 do 20, więc każdy może wejść, przeczytać prasę, wejść do Internetu. U mnie na Biskupiej faktycznie PIT, albo głosowanie było, kawiarenka internetowa, ale jest też tak, że każdy ma ten komputer w domu. Pobożne życzenie, żeby było dwóch zatrudnionych i mających takie a nie inne pieniądze na ten Dom Sąsiedzki, bo każdy Dom Sąsiedzki, tak jak i ja działałam w Stowarzyszeniu Waga, więc my mamy różne działania. Akurat tak jest, że jesteśmy partnerami w tym Centrum Aktywizacji Społeczno - Zawodowej, spinamy, staramy się nie powtarzać, ale ciągle czegoś tam brakuje. Jak nie człowieka to metrażu. Jak nie metrażu to złotówki. Jak nie złotówki to czegoś innego. Życzyłabym sobie, żeby to się spełniło. Dziękuję.

Pan Marcin Bildziuk - Prezes Zarządu Stowarzyszenia Nowy Port Sztuki, Dom Sąsiedzki w Nowym Porcie

Dom Sąsiedzki w Nowym Porcie istnieje od 2010 roku. Z naszej oferty korzysta właściwie każda grupa wiekowa. Mamy bardzo dużo seniorów. Mamy jeden klub seniora, który systematycznie się spotyka. To jest Klub Delfin. Oprócz tego mamy jeszcze seniorki, które spotykają się nieformalnie na zasadzie takiego miejsca spotkań i tak to funkcjonuje. Mamy bardzo dużo dzieciaków, które korzystają z oferty bezpłatnych i to podkreślam tutaj, bezpłatnej oferty warsztatów artystycznych, które bardzo często finansujemy poprzez dodatkowe środki, granty, które składamy z innymi we współpracy z Biurem Prezydenta ds. Kultury i w tym roku również będziemy kontynuowali działania. Ponad 100 dzieciaków skorzysta z formy zajęć z zakresu malarstwa, rysunku, grafiki warsztatowej oraz nowych mediów. Dzieciaki poznają co to są wizualizacje, różne tego typu działania. Oprócz tego odbywają się koncerty, wystawy, wieczorki poetyckie oraz konsultacje najważniejszych rzeczy, które dzieją się w dzielnicy, m. in. też procesu rewitalizacji. Spotkania w sprawie inicjowane przez Radną Miasta Gdańska Beatę Dunajewską. Na przestrzeni ostatnich lat było ich bardzo dużo. W tym roku również będziemy je kontynuowali. Poza tym ogromna ilość spotkań mieszkańców z przedstawicielami władz i tych lokalnych radnych dzielnicy oraz właśnie konsultacji społecznych. Dom Sąsiedzki nawiedziło w ostatnich latach bardzo dużo wizyt studyjnych z różnych miast w Polsce m. in. Pabianice, Elbląg, które przyglądały się

naszym metodom pracy z mieszkańcami i tego co robimy w Nowym Porcie. Jeżeli chodzi o ten budżet proponowany, który prezentuje pani Magda to jak najbardziej rekomendujemy radnym miasta oraz komisjom, które dzisiaj się spotykają, by był realnym budżetem Domów Sąsiedzkich. Dziękuję bardzo.

Pani Agnieszka Bartków - Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Orunia - Św. Wojciech - Lipce

Akurat od drugiej strony, bo mam tu przyjemność współpracować z pierwszym Domem Sąsiedzkim, który powstał w Gdańsku i to jest właśnie na Oruni. Z Przemkiem współpracuję. Chciałam poruszyć właściwie trzy tematy. Mamy to szczęście, że będąc na starej dzielnicy, gdzie jest dużo osób starszych, mamy spektrum, wachlarz, mamy przedszkolaków, młodzież, seniorów, wszystkie grupy wiekowe, bo też jest klub rodzica, czyli ta średnia wieku, która jest zainteresowana też przybyciem do Domu Sąsiedzkiego. I ta otwartość. Mamy otwarte od poniedziałku do piątku właściwie od rana do późnego wieczora, można przyjść, z kimś się spotkać i porozmawiać, zrzucić z siebie ciężar, że mieszkaniec może z biegu przyjść i będzie miał gwarancję, że Dom Sąsiedzki jest otwarty. To jest bardzo ważne. Jeżeli chodzi o sobotę czy niedzielę to jest możliwość wynajęcia pod jakąś imprezę. Mieszkaniec może wynająć, bo tam jest kuchnia, czyli można sobie zrobić urodziny, chrzciny, wesele. Jest taka możliwość, za co też dziękujemy. Ta otwartość jest rzeczywiście potrzebna. Druga rzecz to jest jako Rada Dzielnicy nie czujemy się na siłach być animatorami. Nie wszyscy z nas są fachowcami, albo osobami mającymi kompetencje, więc nasz statut nie powinien nas przymuszać do tego, żeby animować, tylko, żeby współpracować z Domami Sąsiedzkimi, którzy są fachowcami w tej dziedzinie. Mają wiedzę, kompetencję, doskonale sobie z tym poradzą. Czyli my możemy dofinansować, włączyć się fizycznie w te działania, ale nie być tym liderem, bo tym liderem powinien być menadżer naszej dzielnicy tzw. menadżer Domu Sąsiedzkiego. To jest moje zdanie osobiste po 7 latach współpracy, także dwie kadencje przeszłam i nie zawsze w tej kadencji znajdzie się osoba, która mogłaby to realizować z naszego budżetu, dlatego wiele rzeczy dofinansowujemy Domu Sąsiedzkiego. Jeżeli chodzi o ten budżet to popieram w 100%. Potrzebne są pieniądze Domom Sąsiedzkim dlatego, że wiemy jakie problemy mają Domy Sąsiedzkie. Jak możemy tak pomagamy, dofinansowujemy, ale nasze budżety też, szanowni państwo, są bardzo skromne, bardzo, bo ok 14 tys. ludzi to jest ok 50 tys. zł, gdzie potrzeb w dzielnicy starej z wieloma brakami chodnika czy jakiejś innej rzeczy to jest bardzo mały budżet i nie dajemy rady dofinansować w takiej potrzebie w jakiej byśmy chcieli. Dziękuję.

Radny Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji Kultury i Turystyki RMG

Szanowni państwo, cieszę się, że kultura jest jednym z głównych ogniw czy dziedzin, na której skupiają się Domy Sąsiedzkie. Zaspokajają potrzeby nie tylko własne uczestnicy spotkań, ale również mieszkańców dzielnic. Wydaje mi się, że jest to pewien kierunek, żeby tymi potrzebami kulturalnymi równomiernie nasycić całe miasto Gdańsk. Druga sprawa to chciałem zwrócić uwagę na konieczność współpracy jednostek edukacji, instytucji kultury, które są na danym terenie z mieszkańcami, czy obywatelami, gdańszczanami, które te Domy Sąsiedzkie animują, bo jest to gwarantujący sukces X różnych podmiotów. Chciałem też zwrócić uwagę na pewne sprawdzone metody łączenia pokoleń. Taką metodą niewątpliwie kiedyś było partnerstwo na rzecz Starego Przedmieścia i Głównego Miasta, gdzie do współpracy włączono młodzież gimnazjum na ul. Żabi Kruk

stworzono teatr. Niestety już nie ma, ale mam nadzieję, że nastąpi pewne przesunięcie do innych grup docelowych, do innych jednostek, może do 6-tej klasy, albo do wczesno licealnych uczniów, wspólna grupa teatralna seniorów i młodzieży gimnazjum. To wspaniale wychodziło, wspaniale się sprawdzało. Mogę wspomnieć o studentach, których widziałem w Gedanusie, w stowarzyszeniu Perfect na ul. Św. Barbary, bliskość Akademii Muzycznej, możliwość udostępniania lokali do ćwiczeń dla studentów i później ich pierwsze kroki w karierach. Chciałem zwrócić uwagę na te Domy Sąsiedzkie czy partnerstwa, które powstają przy okazji rewitalizacji dzielnic. Najbardziej do przodu jest chyba Inkubator Społecznej Energii i tam rzeczywiście jest pełne spectrum mieszkańców Gdańska, od niemowląt po seniorów, w różnych możliwych kombinacjach. Tam spełnia się zapotrzebowanie nie tylko kulturalne, ale również zaznajamia z współczesnymi technikami bankingu, czy kreowania swojej osobowości jako liderów lokalnych dzielnic. Wygląda to bardzo dobrze. Widzę, że ambicje Domu Sąsiedzkiego na Biskupiej Górze są duże. Zaciskacie pięści i przyszłość przed wami. Na pewno sukces wielki odniesiecie. Jestem przekonany, bo znam wasze środowiska. Tyle takich roboczych uwag.

Pani Anna Butrym - Dom Sąsiedzki na Biskupiej Górze

A 'propos tych międzypokoleniowych warsztatów teatralnych to takowe mamy na Biskupiej. Już po raz trzeci zaczynamy spektakl robić. Już dwa wydane, a trzeci jest w toku.

Radna Żaneta Geryk - członek Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG

Szanowni państwo patrząc na ten roczny koszt utrzymania i te glosy, które dzisiaj słyszałam z sali dotyczące, że trudno jest znaleźć dobrego menadżera za 4500 zł, czy animatora. Proponowałabym, żeby nie skupiać się, bo taka chyba jest idea, bo nie wiem jaka jest idea Domu Sąsiedzkiego, bo to nie jest instytucja, która ma zarabiać pieniądze, tylko przede wszystkim ona ma dać coś z siebie obywatelom, mieszkańcom danej dzielnicy. Więc jak powinniśmy podejść do tego, żeby było nas więcej, i żeby wspólnie wszyscy mieszkańcy w danej dzielnicy tworzyli ten Dom Sąsiedzki jak najfajniejszy, jak najładniejszy. Wydaje mi się, że patrzenie tylko na koszty i na to, że nie przyjdzie do nas animatora za 4500 czy 4000 zł, czy nawet za 5000 zł, bo może się okazać, że miasto nawet zaproponuje 6000 zł to znajdą się wśród państwa osoby, które powiedzą, że to ciągle jest za mało. Może się zdarzyć. Dzisiaj tego nie wiemy. Proponuję, żeby może więcej rozmów choćby z rodzicami dzieci, które chodzą na te zajęcia darmowe, bo jak słyszałam u pana jest 100 dzieci, która darmowo korzysta z różnorodnych zajęć w ramach dzielnicy to nie jest problemem czy wstydem rozmowa z rodzicami, a pracują w najróżniejszych branżach o to, żeby wzajemnie, wspólnie tworzyć ten Dom Sąsiedzki dla nas wszystkich, także tutaj rozumiem, że miasto ma swoją rolę jeżeli chodzi o dofinansowanie, ale też spróbujmy, wiem, że to są początki niektórych Domów Sąsiedzkich, żebyśmy nie wstydzieli się, nie bali pójść po ten pieniądz do naszego odbiorcy, do rodzica. Często są to bardzo fajni ludzie i są instytucje, które często korzystają i może spróbujcie. Taka moja rada. Pani tu kręci głową. Może to jest trudne.

Pani Anna Staruszkiewicz - Prezes Fundacji Inicjatyw Społeczno - Kulturalnych FORUM
Nie po pieniądze, bo pieniędzy nie możemy brać.

Radna Żaneta Geryk - członek Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG
Ja nie mówię po pieniądze, w ramach barteru różnego.

Pani Anna Staruszkiewicz - Prezes Fundacji Inicjatyw Społeczno - Kulturalnych FORUM
Tłumaczyłam, że mamy mnóstwo wolontariuszy.

Radna Żaneta Geryk - członek Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG
Pani tak, ale tu są inne głosy i jednak czekają na to wsparcie miasta. Może nie czekajmy do końca na to, że nam dadzą, tylko spróbujmy też coś dać również od siebie czyli osoby korzystające. Wszystko jest non profit. Wszystko jest gratis, ale można w jakiś sposób pomóc nam. Tak mi się wydaje.

Pani Anna Butrym - Dom Sąsiedzki na Biskupiej Górcie

Mówimy o tych dodatkowych pieniądzach, to nie chodzi o nasze zarobki. Chodzi o prelegenta, o instruktora, o zajęcia, albo, żeby ktoś przyszedł, bo nie zawsze przyjdzie gość, że jednak pozyskać dobrego lekarza z pogranicza, bo też skupiam dużo seniorów, geriatrici trudno jest za darmo. I to nie jest jakieś zajęcie, które bym cyklicznie prowadziła, ale od czasu do czasu. Tu o to chodzi, że na to nie mamy, a taki menadżer może w wyniku swojej pracy, umiejętności, gdzieś udrożniłby nam to. Szukać tego.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG

Mam to szczęście, że pierwsze Domy Sąsiedzkie powstały w okręgu, w którym jestem radną. W zasadzie my wykonaliśmy epokowy krok od naprawę minimalnych pieniędzy, gdzie wszystko się robiło własnymi rękoma. Ja pamiętam, że była taka akcja sprzątania Domu Sąsiedzkiego, gdzie ja osobiście myłam okna i zostałam lekko sponiewierana przez lokalną społeczność, ale tak to było. Przenoszenie mebli, malowanie i od tego wszystko się zaczęło. Wtedy była ta energia. Ta energia nadal jest i oczywiście bardzo ważne jest, żeby za tą energią poszły również pieniądze, bo energia nie zapłaci ogrzewania, nie zapłaci prądu. To jest bardzo istotne, natomiast to co udało nam się przez te lata zrobić, bo ja akurat przez 8 lat mam okazję obserwować rozwój Domów Sąsiedzkich, ale te Domy powstawały również troszeczkę wcześniej. Tutaj Żaneta Geryk, Jacek Teodorczyk, Piotr Gierszewski wiedzą jak często katowałam was tematem Domów Sąsiedzkich, jak ciężko było na początku. Ja nie mówię, że dzisiaj jest lekko, ale uważam, że dużo się zmieniło i to na korzyść i mam nadzieję, że te dzielnice, gdzie tych Domów Sąsiedzkich nie ma, a gdzie jest taka potrzeba, jak już wspomniałam wcześniej, u mnie na Wyspie Sobieszewskiej te Domy powstaną i zaczną jak te Domy pierwsze, czyli od tej energii, od zebrania ludzi, którym się chce, i którzy bardzo chcą i potrafią działać, a później po wykrzesaniu tej energii z ludzi i po tej inicjatywnie oddolnej na pewno jakieś pieniądze na działanie się znajdą, bo tak jak powiedziałam, pewnych rzeczy energią i zaangażowaniem własnym się nie da zrobić i ja tylko chciałam wszystkim państwu zaangażowanym, bo jest to ciężka praca, życzyć powodzenia w dalszej pracy, a panią Staruszkiewicz proszę, żeby pani czasem do mnie zadzwoniła, a nie skarżyła się publicznie. Ja jestem chyba najwierniejszym wolontariuszem.

Radny Piotr Borawski - prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Na sam koniec naszego spotkania chciałem oddać głos gospodyni tego miejsca pani Lucynie Karczewskiej. Bardzo proszę.

Pani Lucyna Karczewska - Stowarzyszenie Nasze Siedlce Dom Sąsiedzki Zakopianka

Zarządzamy tym Domem Sąsiedzkim razem ze Stowarzyszeniem Dla Siedlec. Robimy tutaj też bardzo wiele różnych rzeczy sami, bo na to niema pieniędzy, na te inne działania oprócz tych, które musimy opłacić, np. instruktora do gimnastyki, czy panią malarkę, która prowadzi zajęcia malarskie z seniorami. Jest tutaj bardzo wiele różnych działań w tym Domu Sąsiedzkim, chociaż działamy dopiero od dwóch lat. Myślę, że te pieniądze też by się przydały większe, ale te, które mamy też je zagospodarowujemy w taki sposób, żeby było tu miło, sympatycznie i przyjemnie. Zrobiliśmy to wejście do tej dużej sali, przygotowaliśmy to miło i sympatycznie. Tam malarki malują obraz na ścianie, który namalowały w lecie, jak były w plenerze. Teraz jest to przenoszone na tą ściankę. Także myślę, że pieniądze by się przydały, ale też jeżeli człowiek chce coś zrobić to robi też w ramach wolontariatu. My pracujemy bez pieniędzy, a też jesteśmy tutaj, czy trzeba krzesła naprawić, czy stoły naprawić, inne rzeczy jak sprzątanie, też sprzątamy sobie same, także myślę, że pieniądze by się przydały, żeby można było lepiej funkcjonować i więcej zrobić działań, można byłoby zatrudnić ludzi, fachowców, bo ja nie prowadzę warsztatów malarskich, nie jestem malarką. Także myślę, że pieniądze byłyby bardzo potrzebne, ale też jak się chce to można wiele zrobić. Na dole były dwa pokoje bardzo mocno zniszczone, w których urzęduje prawnik. Wymalowaliśmy, zrobiliśmy tam bardzo ładnie w tej chwili. Jest miło, przyjemnie, sympatycznie. Jeszcze chciałam podziękować za zrobienie dachu, który miasto nam wyremontowało, bo tu nam się tak udało...

Mieszkaniec Gdańska

Chciałem pani odpowiedzieć, która się pytała o średni wiek naszych mieszkańców. Zapraszam, w tej chwili jest w moim klubie brydżowym na dole pan, który ma 90 lat. Przyszedł z ulicy Legnickiej, to jest może ewenement, ale tam są wszyscy tacy. Jak wiadomo brydż jest lekarstwem na Alzheimera i jest również miejscem, gdzie ludzie z przyjemnością przychodzą, spotykają się i też 6 godzin, co tutaj mamy jest stanowczo za mało dla nich. Dziękuję.

Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji.

Koniec - godz.16:30

***Przewodniczący
Komisji Strategii i Budżetu RMG***

Piotr Borawski